

11 czerwca. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Oz 6, 3-6)

(Oz 6, 3-6)

Poznajmy, dążmy do poznania Pana; Jego przyjście jest pewne jak poranek, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas, i jak deszcz późny, co nasycy ziemię. «Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtaniu albo do rosy, która prędko znika. Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabłysło jak światło. Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń»

(Ps 50 (49), 1bcd i 8. 12-13. 14-15)

REFREN: Temu, kto prawy, ukazę zbawienie

Przemówił Pan, Bóg nad bogami,
i wezwał ziemię od wschodu do zachodu słońca.
«Nie oskarżam cię za twoje ofiary,
bo twe całopalenia zawsze są przede Mną».

«Gdybym był głodny, nie mówiłbym ci o tym,
bo do Mnie świat należy i wszystko, co go napełnia.
Czy będę jadł mięso cielców
albo pił krew kozłów?»

Składaj Bogu dziękczynną ofiarę,
spełnij swoje śluby wobec Najwyższego.
I wzywaj Mnie w dniu utrapienia,
wyzwolę cię, a ty Mnie uwielbisz».

(Rz 4, 18-25)

Bracia: Abraham wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: «Takie będzie twoje potomstwo». I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Aklamacja (Łk 4, 18)

Pan posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność.

(Mt 9, 9-13)

Jezus, wychodząc z Kafarnaum, ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» A on wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i siedzieli wraz z Jezusem i Jego uczniami. Widząc to faryzeusze, mówili do Jego uczniów: «Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?» On, usłyszawszy to, rzekł: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: «Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary». Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników».

Komentarz

Dla Mateusza Jezusowe "Pójdź za Mną!" znaczyło najpierw "Porzuć cały swój dorobek, zostaw wszystko, czym się zajmowałeś dotychczas". Kiedy Jezus poruszył serce innego celnika, Zacheusza, nie oczekiwał od niego porzucenia zawodu. Wystarczyło, że on porzucił wszystko, co w wykonywaniu jego zawodu było grzeszne. Przemieniony przez łaskę Zacheusz sam zrozumiał, że powinien naprawić wyrządzone krzywdy, wykonywać swoje powinności celnika w sposób sprawiedliwy oraz uwrażliwić swoje serce na potrzeby ubogich (Łk 19, 8).

Dla obu celników nawrócenie stało się początkiem naśladowania Jezusa w Jego całkowitym zawierzeniu Przedwiecznemu Ojcu i w Jego cierpliwości we wszystkich okolicznościach życia. Niewątpliwie, i Mateusz, i Zacheusz uczyli się od Jezusa, że jest on "cichy i pokornym sercem" (Mt 11,29), a po Jego zmartwychwstaniu od nowa zrozumieli, że pójść za Nim to znaczy "zaprzeć się samego siebie, wziąć krzyż swój i Go naśladować" (Mt 16,24).

Jednak Mateusz został ponadto powołany na Apostoła. Pójście za Jezusem znaczyło odtąd dla niego podzielenie Jego bezdomności. "Lisy mają nory - mówił o tym sam Jezus - i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć" (Mt 8,20). Idąc za Jezusem, Mateusz stopniowo oczyszczał się z różnych fałszywych wyobrażeń na temat Mesjasza. Największe i najbardziej upokarzające oczyszczenie przeżył wraz z innymi uczniami w Wielki Piątek.

Po wniebowstąpieniu Jezusa, Mateusz szedł za Nim, głosząc Ewangelię, aż w końcu, w dzień swojej męczeńskiej śmierci, doszedł tam, gdzie Jezus: do Przedwiecznego, Kochającego Ojca.

O. Jacek Salij OP